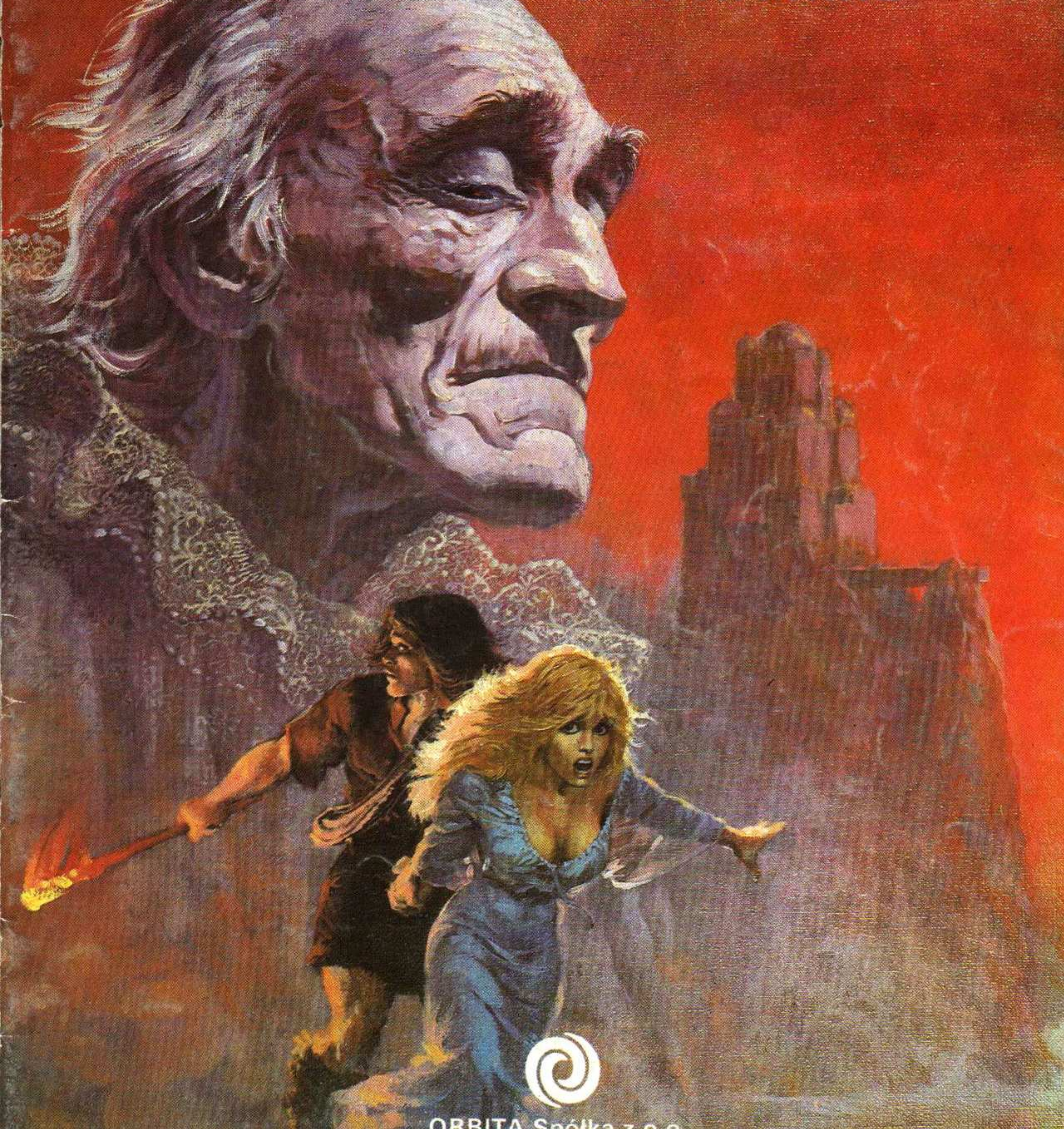
THORGAL

UPADEK BREK ZARITHA

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.

THORGAL

UPADEK BREK ZARITHA

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.

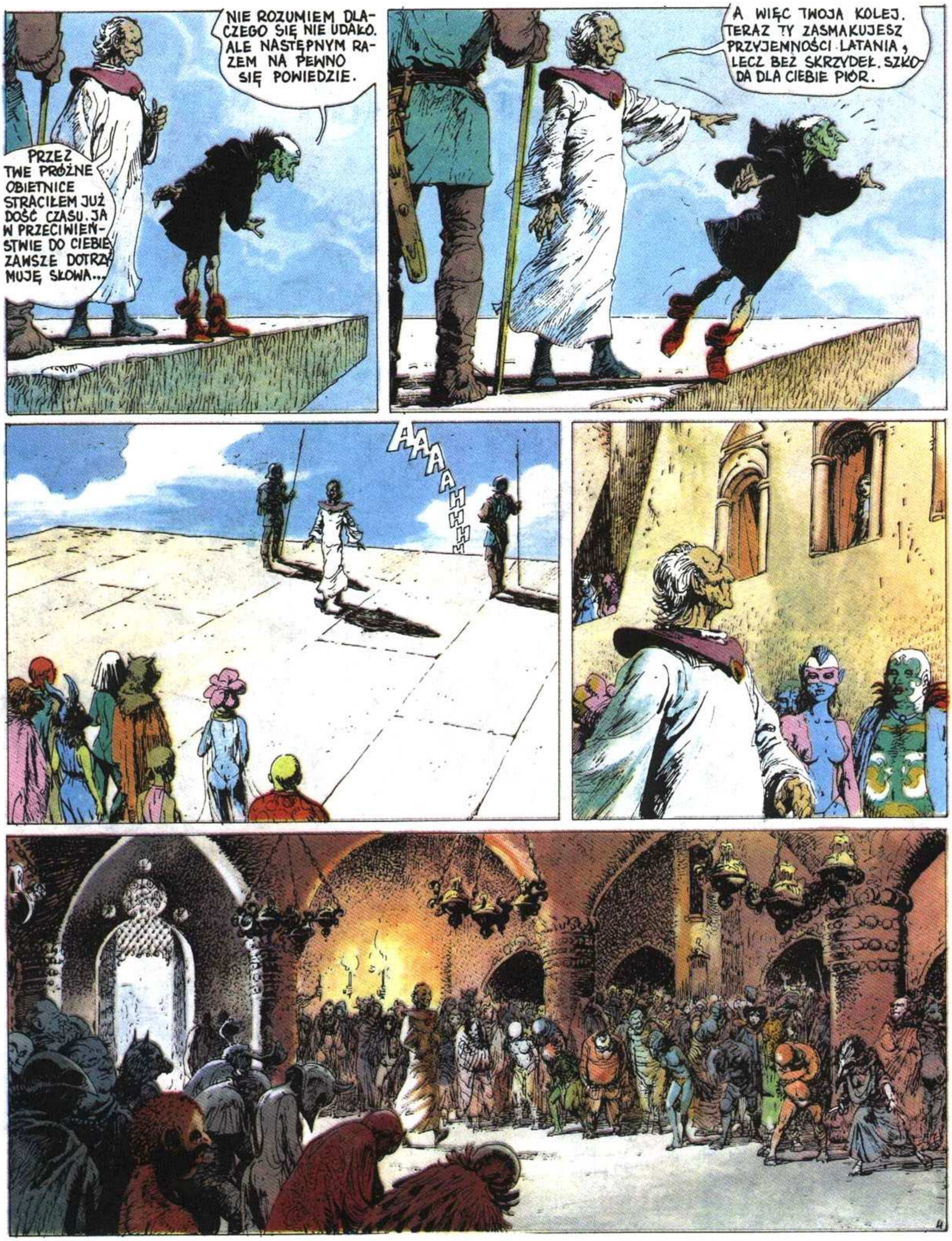


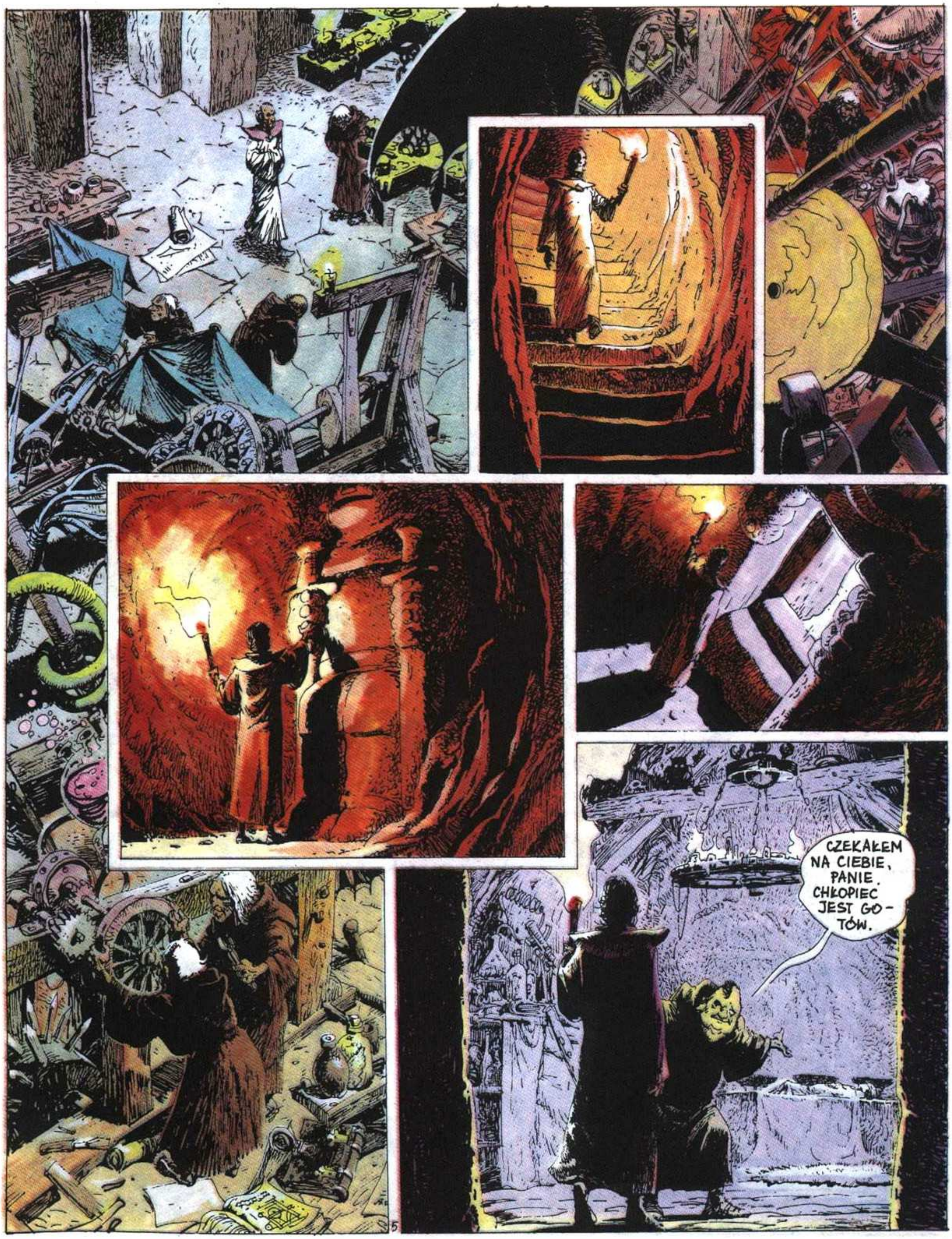
*Uwaga! Ze względów technicznych wyrazy dźwiękonaśladowcze umieszczone w rysunkach pozostają w wersji oryginalnej. — Red.



JA... JA NIE CZUJĘ SIĘ GODZIEN TAKIEGO ZASZCZYTU, WIELKI SHARDARZE. KTOŚ INNY ZAPEWNE...
JESTEŚ NIEWDZIĘCZNIKIEM, BARONIE ZORN.
OD LAT DOSTARCZAM CI RADOŚCI I WESELA, ŻYWIĘ CIĘ W ZAMIAN ZA NIC... A TERAZ CHCESZ ODMÓWIĆ POMOCY W EKSPERYMENTACH? TAK, ZDECYDOWANIE JESTEŚ NIEWDZIĘCZNIKIEM.
SKOŃCZONE. A NIE ZAPOMNIJ MOCNO BIĆ SKRZYDŁAMI, TAK, JAK CI POKAZYWAŁEM...
JESTEM PEWIEN, ŻE TYM RAZEM SIĘ UDA, WIELKI SHARDARZE.
LEPIEJ, ŻEBYŚ SIĘ NIE MYLIŁ...
UWAŻAJ!
NIEEEE
NIE! LITOŚCI, SHARDARZE! LITOŚCI!


SPÓJRZ, WIELKI SHARDARZE... ON LATA!
ON LATA!
ON...
OOOOH


NIE ROZUMIEM DLACZEGO SIĘ NIE UDAŁO. ALE NASTĘPNYM RAZEM NA PEWNO SIĘ POWIEDZIE.
PRZEZ TWE PRÓŻNE OBIETNICE STRACIŁEM JUŻ DOŚĆ CZASU. JA W PRZECIWIEŃSTWIE DO CIEBIE ZAWSZE DOTRZYMUJĘ SŁOWA...
A WIĘC TWOJA KOLEJ. TERAZ TY ZASMAKUJESZ PRZYJEMNOŚCI LATANIA, LECZ BEZ SKRZYDEŁ. SZKODA DLA CIEBIE PIÓR.
AAAAAHHHHH


CZEKAŁEM NA CIEBIE, PANIE. CHŁOPIEC JEST GOTÓW.



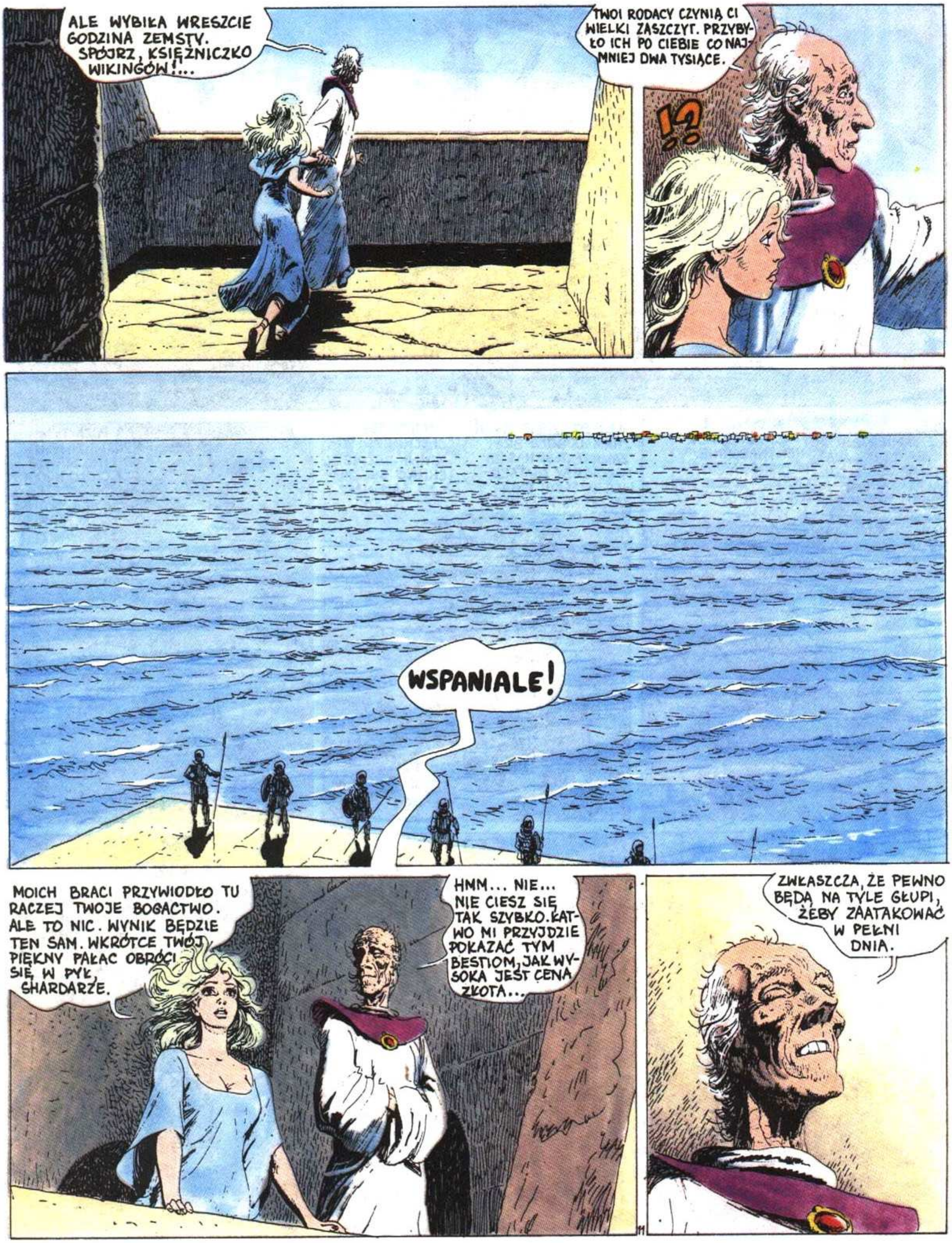
UŚPIŁEM GO, PANIE, ALE... WYZNAJĘ, IŻ MOC DUCHÓW WŁADAJĄCYCH NIM PRZERAŻA MNIE. NIE JESTEM PEWIEN, CZY ZAWSZE BĘDĘ MÓGŁ NAD NIM ZAPANOWAĆ...
BZDURY, HELGICIE!
MOIM CELEM JEST WŁAŚNIE ZAPANOWAĆ NAD TAKĄ MOCĄ. IM BĘDZIE WIĘKSZA, TYM JA BĘDĘ POTĘŻNIEJSZY.
CZY NIE OBAWIASZ SIĘ ROZGNIEWAĆ BOGÓW?
ZBYT WIELE WIDZIAŁEM I ZBYT STARY JESTEM NA TO, BY BAĆ SIĘ CZEGOKOLWIEK, HELGICIE. MOŻESZ ZACZYNAĆ, JESTEM GOTÓW.
ARN BRAZ DAWIN DEMATUR JAWAL! ARN BRAZ DAWIN DEMATUR RAGAN! ARN BRAZ DAWIN GALESH QUASHAR!
POMYŚL O NIEPRZYJACIOŁACH, PANIE! PRZYWOŁAJ WSZYSTKO, CO JEST CI WROGIE! POMYŚL O NĘDZNIKACH, KTÓRZY OŚMIELAJĄ SIĘ ZAGRAŻAĆ WIELKOŚCI POTĘŻNEGO SHARDARA, KRÓLA TWIERDZY BREK ZARITH I INNYCH ZIEM DALEKICH!...
?


ŁODZIE WIKINGÓW!
PONAD CZTERDZIEŚCI ŁODZI ZMIERZA PROSTO NA BREK ZARITH!
PRZEWODZI IM JORUND - BYK, KRÓL WIKINGÓW PÓŁNOCY, ŻĄDNY ZŁOTA I KRWAWEJ WALKI...
TO JUŻ WIEM OD MOICH SZPIEGÓW.
SPÓJRZ, PANIE! WYŁANIA SIĘ INNY OBRAZ...
NOWY ODDZIAŁ WIKINGÓW LĄDUJE NA WSCHODZIE. POKONALI TWOJE WOJSKO I SZYBKO PRZEMIERZAJĄ KRAJ, NISZCZĄC WSZYSTKO PO DRODZE...
NA ICH CZELE STOI TWÓJ KUZYN, KSIĄŻĘ GALATHORN, PRAGNĄCY ODZYSKAĆ TRON, KTÓREGO POZBAWIŁEŚ GO DAWNO TEMU...
WIKINGÓW WABI BOGACTWO, KTÓRE SPODZIEWAJĄ SIĘ TU ZNALEŹĆ. ALE ZA CZYJĄ SPRAWĄ GALATHORN MÓGŁ SIĘ Z NIMI SPRZYMIERZYĆ?
MYŚL JESZCZE, PANIE! MYŚL!


TWOI BARONOWIE, PANIE! BARONOWIE BREK ZARITH!
BŁAZNY KRÓLESTWA, KTÓRE MUSZĄ TAŃCZYĆ JAK IM ZAGRASZ!
SPOŚRÓD WSZYSTKICH TWOICH WROGÓW, TO ONI NIENAWIDZĄ CIĘ NAJBARDZIEJ. DLA NICH PRZYBYCIE GALATHORNA BĘDZIE ŚWIETNĄ OKAZJĄ, ABY CIĘ ZDRADZIĆ.
CZY NAPRAWDĘ SĄDZISZ, ŻE MÓWISZ MI COŚ NOWEGO?
CHŁOPIEC! SPÓJRZ NA CHŁOPCA, PANIE!
PRZEPOWIADA NOWE 'NIEBEZPIECZEŃSTWO, WIĘKSZE NIŻ WSZYSTKIE INNE, CAŁKIEM BLISKIE...
??
WSZYSTKO NAGLE ZNIKŁO... JAKBY ZATRIUMFOWAŁA SIŁA POTĘŻNIEJSZA, NIŻ MOC CHŁOPCA...
ALE TO BYŁ ZALEDWIE JEDEN CZŁOWIEK, HELGICIE. KTÓŻ TO JEST? JAK MÓGŁBY MI ZASZKODZIĆ?
TEGO NIE WIEM, PANIE. LECZ TO NIE GALATHORN, NIE WIKINGOWIE, ANI BARONOWIE BĘDĄ TWOJĄ ZGUBĄ.
TO CZŁOWIEK, KTÓREGO UJRZELIŚMY!
ROSINSKI VAN HAMME


JEŻDŻCY...
JEST!
TO ZNAK, ŻE JESTEM U CELU PODRÓŻY...


O CZYM MARZYSZ, PIĘKNA AARICIO? CZY O UKOCHANYM, O KTÓRYM NIGDY NIE CHCIAŁAŚ MÓWIĆ?
JOLAN! MOJE DZIECKO! NARESZCIE!
CO MU ZROBILIŚCIE? ŚPI TAK GŁĘBOKO, JAK ZAWSZE WTEDY, GDY...
SPOKOJNIE. HELGITH SIĘ NIM ZAJMIE. COŚ CI POKAŻĘ.
ALEŻ ON POTRZEBUJE MNIE. JEST JESZCZE TAKI MAŁY.
BĄDŹ SPOKOJNA. JOLAN JEST MI TAK SAMO DROGI, JAK TOBIE. MOŻE NAWET BARDZIEJ.
SHARDARZE, JESTEŚ POTWOREM. DO KTÓREGO Z TWYCH PRZEKLĘTYCH DOŚWIADCZEŃ POSŁUGUJESZ SIĘ TYM DZIECKIEM?
OBOJE ZAWDZIĘCZACIE MI ŻYCIE, A TY NAZYWASZ MNIE POTWOREM... PRZYGARNĄŁEM CIĘ, CHRONIŁEM...
TRZEBA BYŁO POZWOLIĆ MI UMRZEĆ, TAK, JAK TEGO PRAGNĘŁAM. PO CÓŻ MAM ŻYĆ UWIĘZIONA W TEJ TWIERDZY, DALEKO OD MEGO SYNA?
ZAPOMINASZ, AARICIO, ŻE TWOI RODACY ZABRALI MOJEGO, ZAWŁADNĄWSZY CZARNĄ GALERĄ.
PRAWDA, ŻE VERONAR BYŁ NIKCZEMNY, GŁUPI I OKRUTNY. JEDNAK BYŁ TO MÓJ SYN, MÓJ JEDYNY POTOMEK.


ALE WYBIŁA WRESZCIE GODZINA ZEMSTY. SPÓJRZ, KSIĘŻNICZKO WIKINGÓW!...
TWOI RODACY CZYNIĄ CI WIELKI ZASZCZYT. PRZYBYŁO ICH PO CIEBIE CO NAJMNIEJ DWA TYSIĄCE.
!?
WSPANIALE!
MOICH BRACI PRZYWIODŁO TU RACZEJ TWOJE BOGACTWO. ALE TO NIC. WYNIK BĘDZIE TEN SAM. WKRÓTCE TWÓJ PIĘKNY PAŁAC OBRÓCI SIĘ W PYŁ, SHARDARZE.
HMM... NIE... NIE CIESZ SIĘ TAK SZYBKO. KATOWI PRZYJDZIE POKAZAĆ TYM BESTIOM, JAK WYSOKA JEST CENA ZŁOTA...
ZWŁASZCZA, ŻE PEWNO BĘDĄ NA TYLE GŁUPI, ŻEBY ZAATAKOWAĆ W PEŁNI DNIA.


CHA! CHA! CHA!
NA WSZYSTKIE DEMONY NIFLHELU! JUŻ TU CZUJĘ ZAPACH ZŁOTA. PRZEPEŁNIA CUDACZNĄ TWIERDZĘ, KTÓRA TU STERCZY, JAK LĘKLIWY KOT NA DRZEWIE.
ALE... NIE ZAMIERZASZ CHYBA TERAZ ATAKOWAĆ, JORUNDZIE? GALATHORN POWINIEN BYĆ NIE DALEJ JAK O DZIEŃ MARSZU, A MIELIŚMY NA NIEGO CZEKAĆ.
DO DIABŁA Z TWOIM GALATHORNEN, WARGANIE. PRZEPRAWA BYŁA CIĘŻKA I LUDZIE NOI PALĄ SIĘ DO WALKI.
ALEŻ TO SZALEŃSTWO! ZNAM DOBRZE BREK ZARITH. JEST NAS ZA MAŁO, ŻEBY ZAATAKOWAĆ W PEŁNI DNIA. ZACZEKAJ PRZYNAJMNIEJ DO NOCY.
NAPRZÓD! CI TCHÓRZE POWINNI ROZPIERZCHNĄĆ SIĘ JUŻ NA SAM NASZ WIDOK.
A POZA TYM, PRAWDZIWY WIKING STAWIA CZOŁO WROGOM W ŚWIETLE DNIA. SYGNAŁ DO ATAKU, IVARZE!
HO HEEE
HO HEEE
HO HEE
12



ATAKUJĄ, WIELKI SHARDARZE.
TYM LEPIEJ, ZACZEKAJCIE, AŻ SIĘ ZBLIŻĄ.
CHA! CHA! THORGAL POŻAŁUJE, ŻE SIĘ DO NAS NIE PRZYŁĄCZYŁ. JA SAM OTWORZĘ MU BRAMY BREK ZARITH!
CO ONI ROBIĄ? CO TO ZA DZIWNE MACHINY. OCH! NA WSZYSTKICH BOGÓW!!
JORUNDZIE! PRZERWIJ ATAK! KAŻ ZAWRACAĆ ŁODZIOM! SZYBKO!
CZY STRACIŁEŚ ZMYSŁY, STARCZE? NIE WIDAĆ NAWET JEDNEJ GALERY WROGA.
RÓB, CO MÓWIĘ, ALBO JESTEŚMY ZGUBIEE... AACH
?!?
AAAAAAH
GROM THORA! DOSIĘGNĄŁ NAS GROM THORA!



OPUSZCZAJCIE ŁÓDŹ! ZOSTAWCIE LUDZI I SPRZĘT, ALE RATUJCIE BROŃ!
INNI TAKŻE... WSZYSCY PŁONĄ...
ZAPŁACISZ MI ZA TO SHARDARZE! NA STO TYSIĘCY PIERŚCIENI WĘŻA MITGARDA, ZAPŁACISZ CAŁYM TWOIM ZŁOTEM LUB KRWIĄ!!
OTO SZYBKIE I ŁATWE ZWYCIĘSTWO...
14


LUSTRA, MOJE DZIECKO. WKLĘSŁE LUSTRA MIEDZIANE, ODBIJAJĄCE ŚWIATŁO SŁONECZNE. POMYSŁ NIE JEST MÓJ. JUŻ ARCHIMEDES NIM SIĘ POSŁUŻYŁ, ABY ZNISZCZYĆ GALERY RZYMSKIE OBLEGAJĄCE SYRAKUZY.
SHARDARZE, POTRZEBA CZEGOŚ WIĘCEJ NIŻ LUSTER, ŻEBY WIKINGOWIE ZREZYGNOWALI.
NIC NIE SZKODZI. WSZYSTKO PRZEWIDZIAŁEM. CHODŹ, PRZYGOTUJMY SIĘ DO UCZTY, JAKĄ WYDAJĘ TEGO WIECZORU NA CZEŚĆ PIERWSZEGO ZWYCIĘSTWA.
PODNOSIMY MOST, KAPITANIE?
JESZCZE NIE. CZEKAM NA OSTATNI PATROL. O! JUŻ JEST.
OCALAŁE ŁODZIE ZMIERZAJĄ NA POŁUDNIE, KAPITANIE.
DOBRZE. A CZŁOWIEK, KTÓREGO MIELIŚCIE POJMAĆ?
NIE ODNALEŹLIŚMY GO. W OKOLICY NIE MA ŻADNYCH PODEJRZANYCH ŚLADÓW.
DOSKONALE. TERAZ MOJA KOLEJ.

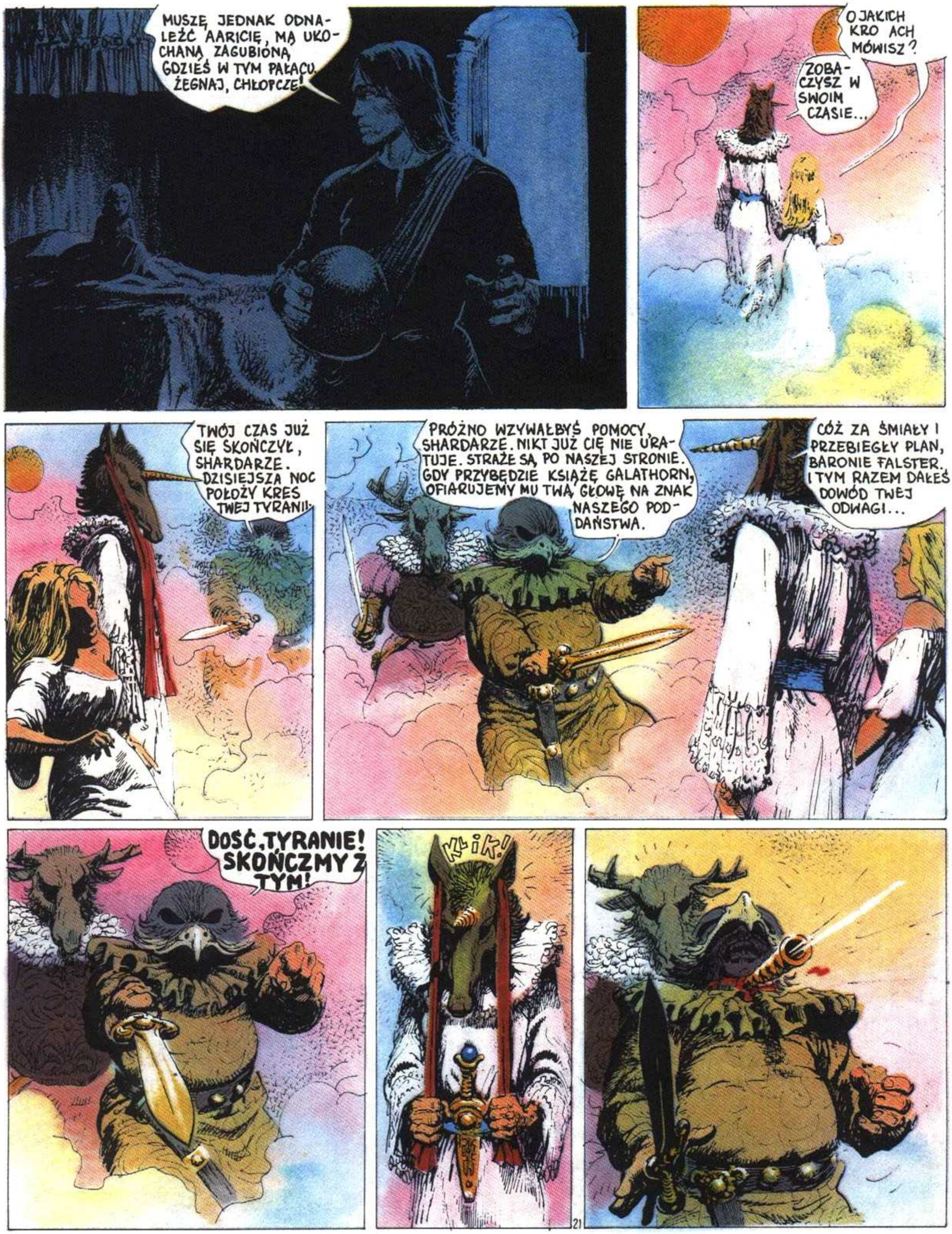

CZY NIE DZIWNE, KAPITANIE, ŻE MUSIMY BARDZIEJ UWAŻAĆ NA TEGO JEDNEGO CZŁOWIEKA, NIŻ NA WSZYSTKICH WIKINGÓW RAZEM WZIĘTYCH?
TO ROZKAZ KRÓLA, ŻOŁNIERZU.
NIEBEZPIECZNY, CZY NIE, ŻEBY DOSTAĆ SIĘ DO BREK ZARITH...
...TEN CZŁOWIEK MUSIAŁBY LATAĆ LEPIEJ, NIŻ BIEDNY BARON ZORN. CHA!CHA!
SLAMM!
A TERAZ NIECH WSZYSCY BOGOWIE PRZYJDĄ MI Z POMOCĄ!


JAKIEŚ NOWINY?
NIE, KAPITANIE. WSZYSTKO W PORZĄDKU. NASI BARONOWIE MOGĄ UCZTOWAĆ W SPOKOJU.
WIKINGOWIE SĄ ZBYT DALEKO, ABY PRÓBOWAĆ ATAKU TEJ NOCY, ALE MIEJCIE OCZY I USZY OTWARTE.
WEDŁUG ROZKAZU, KAPITANIE.
POK
HEJ, JEST TAM KTO?


HEJ, GARECIE, NIC NIE SŁYSZAŁEŚ?
NNIE, NNIE...
TO DOBRZE, MYŚLAŁEM, ŻE...
DZIŚ PODWÓJNA PORCJA NA CZEŚĆ ZWYCIĘSTWA!
NIECH ŻYJE SHARDAR!
JAK ODNALEŹĆ AARICIĘ W TYM OGROMNYM PAŁACU?
DOBRZE ZROZUMIAŁEŚ, KAPITANIE?


NA NASZ ZNAK USTAWICIE SWYCH LUDZI PRZY WSZYSTKICH DRZWIACH W SALI JADALNEJ...
ROZKAZ, BARONIE FALSTER.
UFF! POSZLI...
CO!? KTOŚ TU JEST...
?!?
PO RAZ PIERWSZY WIDZĘ CIĘ ZADOWOLONĄ Z UCZTY, AARICIO.
19


WRÓG STOI U TWYCH DRZWI, A TY MYŚLISZ TYLKO O ZABAWIE. DOPRAWDY JEST SIĘ Z CZEGO CIESZYĆ.
MYLISZ SIĘ. CZYŻ NIE MÓWIŁEM, ŻE WSZYSTKO PRZEWIDZIAŁEM?
MOI BRACIA ROZNIEŚLI TWOJE WOJSKO, SHARDARZE. ZOSTAŁA CI TYLKO SETKA STRAŻNIKÓW DO OBRONY PAŁACU. TO JUŻ TWÓJ KONIEC.
HMM... RÓŻNY MOŻE BYĆ KONIEC.
JESTEŚ ZBYT MŁODA, ABY POJĄĆ, IŻ KONIEC PEWNEGO ŚWIATA POZWALA NARODZIĆ SIĘ NOWYM SIŁOM.
PRZEPRASZAM, WOŁAJĄ MNIE.
SZPIEDZY POTWIERDZILI, ŻE WIKINGOWIE JORUNDA DOŁĄCZYLI DO ODDZIAŁÓW GALATHORNA. PO CAŁONOCNYM MARSZU BĘDĄ TU O ŚWICIE.
DOSKONALE. CZY ZROBIŁEŚ TO, CO KAZAŁEM?
TAK, PANIE. ALE MAM COŚ JESZCZE. ZNALEZIONO JEDNEGO ZE STRAŻNIKÓW, POBITEGO I ZAKNEBLOWANEGO.
NO, NO...
CHODŹ, MOJA DROGA. MUSIMY PODJĄĆ PEWNE KROKI.
!!
MASZ, CHŁOPCZE, PRZEDZIWNĄ MOC. PATRZYSZ TYLKO NA MNIE ŚMIAŁO, NIE MÓWISZ NIC A COŚ SPRAWIA, ŻE PRAGNĘ ZOSTAĆ Z TOBĄ...


MUSZĘ JEDNAK ODNALEŹĆ AARICIĘ, MĄ UKOCHANĄ ZAGUBIONĄ GDZIEŚ W TYM PAŁACU. ŻEGNAJ, CHŁOPCZE!
O JAKICH KRO ACH MÓWISZ?
ZOBACZYSZ W SWOIM CZASIE...
TWÓJ CZAS JUŻ SIĘ SKOŃCZYŁ, SHARDARZE. DZISIEJSZA NOC POŁOŻY KRES TWEJ TYRANII.
PRÓŻNO WZYWAŁBYŚ POMOCY, SHARDARZE. NIKT JUŻ CIĘ NIE URATUJE. STRAŻE SĄ PO NASZEJ STRONIE. GDY PRZYBĘDZIE KSIĄŻĘ GALATHORN, OFIARUJEMY MU TWĄ GŁOWĘ NA ZNAK NASZEGO PODDAŃSTWA.
CÓŻ ZA ŚMIAŁY I PRZEBIEGŁY PLAN, BARONIE FALSTER. I TYM RAZEM DAŁEŚ DOWÓD TWEJ ODWAGI...
DOŚĆ, TYRANIE! SKOŃCZMY Z TYM!
KLIK!
21

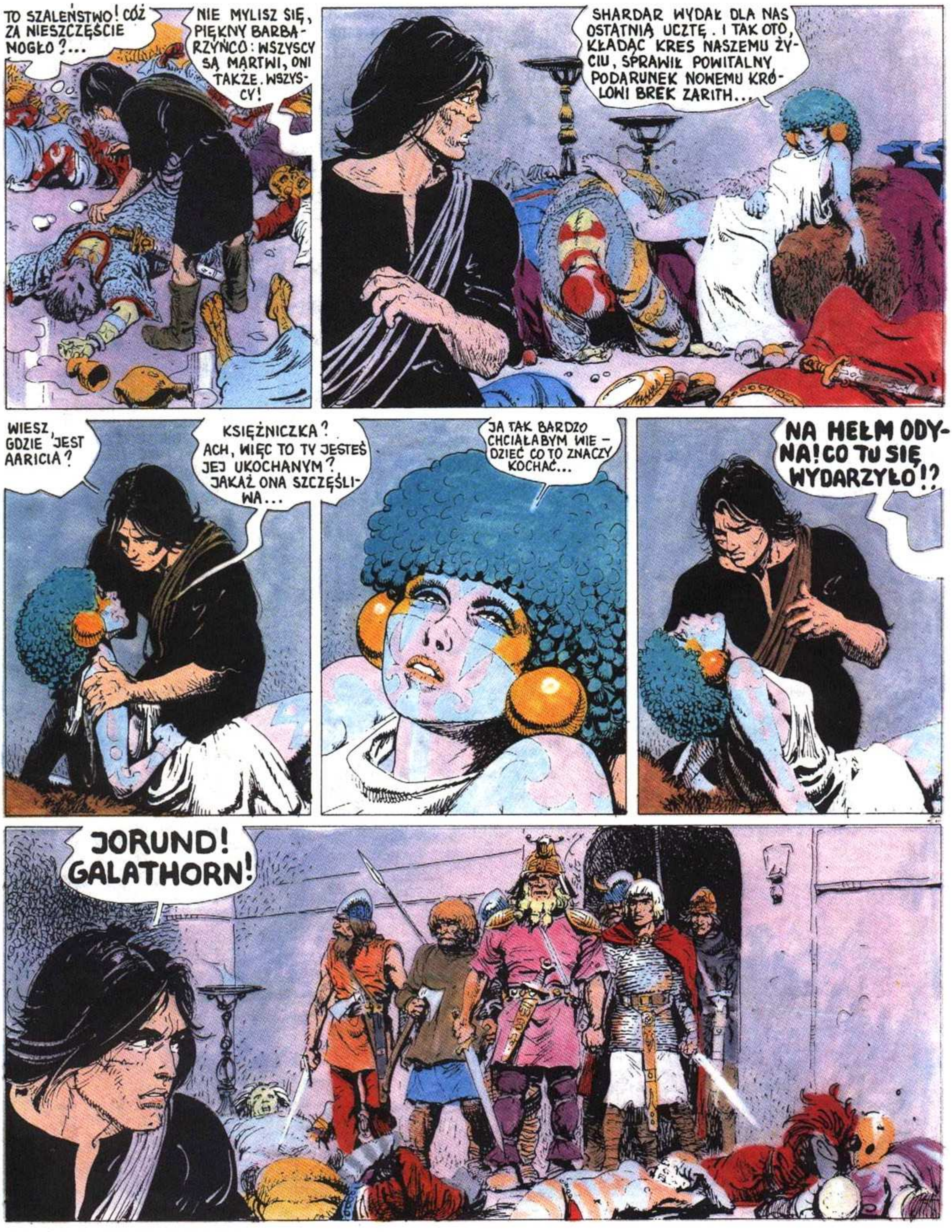

MIAŁAŚ RACJĘ, AARICIO...
TE PSY NIE UMIEJĄ WALCZYĆ...
...ANI NAWET ZABIĆ, JAK NALEŻY.
AARICIA?..
THORGAL?!?
OCH! THORGALU, TY ŻYJESZ! ŻYJESZ! ŻYJESZ!
AARICIO, NARESZCIE...


PÓŹNIEJ BĘDZIE CZAS NA CZUŁOŚCI, MOJA KOCHANA. TRZEBA JAK NAJSZYBCIEJ UCIEKAĆ Z TEGO PRZEKLĘTEGO MIEJSCA.
OCH TAK! ALE NAJPIERW MUSZĘ IŚĆ PO JOLANA.
JOLANA?
TAK, MOJEGO CHŁOPCZYKA, THORGALU. NASZE DZIECKO! TWEGO SYNA!
MEGO SYNA!?
CHODŹMY SZYBKO! MOJA KOMNATA JEST TUŻ OBOK...
JOLAN?...
TO TA KOMNATA! PRZECIEŻ TO TUTAJ...
JOLAN!
NIE MA GO!
NA BOGÓW, JAK MOGŁEM SIĘ NIE DOMYŚLIĆ!?
MÓJ CHŁOPCZYK... NA PEWNO HELGITH ZABRAŁ GO STĄD.
AARICIO, NIE MOŻEMY DŁUŻEJ CZEKAĆ. SCHWYTAJĄ NAS! SHARDAR NIE ZROBI NIC ZŁEGO JOLANOWI. ZNAJDĘ POTEM JAKIŚ SPOSÓB, ŻEBY TU POWRÓCIĆ I ZABRAĆ GO.
NIGDY!
NIE OPUSZCZĘ TEGO PAŁACU BEZ MEGO DZIECKA, THORGALU!
A WIĘC, NIESTETY, BĘDĘ MUSIAŁ CIĘ DO TEGO ZMUSIĆ, AARICIO.
23


POZOSTAĆ TUTAJ BYŁOBY ZBYT NIEBEZPIECZNIE. ZA KILKA GODZIN BREK ZARITH BĘDZIE OBLEGANY PRZEZ GALATHORNA I WIKINGÓW, KTÓRYCH WSPARCIE MU ZAPEWNIŁEM...
...A NIE JEST PEWNE, CZY SOJUSZNICY JORUNDA ROZPOZNAJĄ CÓRKĘ GANDALFA SZALONEGO. DLATEGO CHCĘ CIĘ SCHRO...
AJ
WYBACZ, KOCHANY MÓJ, ALE NIE CHCIAŁEŚ MNIE ZROZUMIEĆ, MOŻE ZRESZTĄ NIE MOGŁEŚ...
ŚWIETNIE, AARICIO: ZROBIŁAŚ, CO NALEŻAŁO.
OCH! JOLAN...
WIĘC TO ON... WYROKI LOSU SĄ DOPRAWDY CZASEM BARDZO DZIWNE.
OSZCZĘDŹ GO, SHARDARZE, BŁAGAM. ZROBIĘ WSZYSTKO, CZEGO ZAŻĄDASZ.
TWÓJ THORGAL MA SZCZĘŚCIE BYĆ TAK MOCNO KOCHANYM. DOBRZE, ZGADZAM SIĘ. IDŹ Z NAMI.
POZWÓL MI PRZYNAJMNIEJ GO UKRYĆ. WALKA...
JAKA WALKA? CZY NIE MÓWIŁAŚ, ŻE GARSTKA LUDZI, KTÓRA MI POZOSTAŁA, BYŁABY DO NIEJ NIEZDOLNA? NIE BĘDZIE WALKI, MOJA PIĘKNA. GALATHORN PRZYBYWA PO SWOJE KRÓLESTWO? DOBRZE,
ODDAM MU JE! CHA! CHA!
24
ROSINSKI & VAN HAMME


AARICIA... JOLAN... CO SIĘ ?... ODNALEŹĆ ICH.. MUSZĘ ICH ODNALEŹĆ ZANIM...
JUŻ ŚWITA! WKRÓTCE GALA-THORN I WIKINGOWIE ZAATAKUJĄ TWIERDZĘ. AARICIO, MOJA SŁODKA, PRZEZ CIEBIE STRACI-LIŚMY MNÓSTWO CZASU...
??

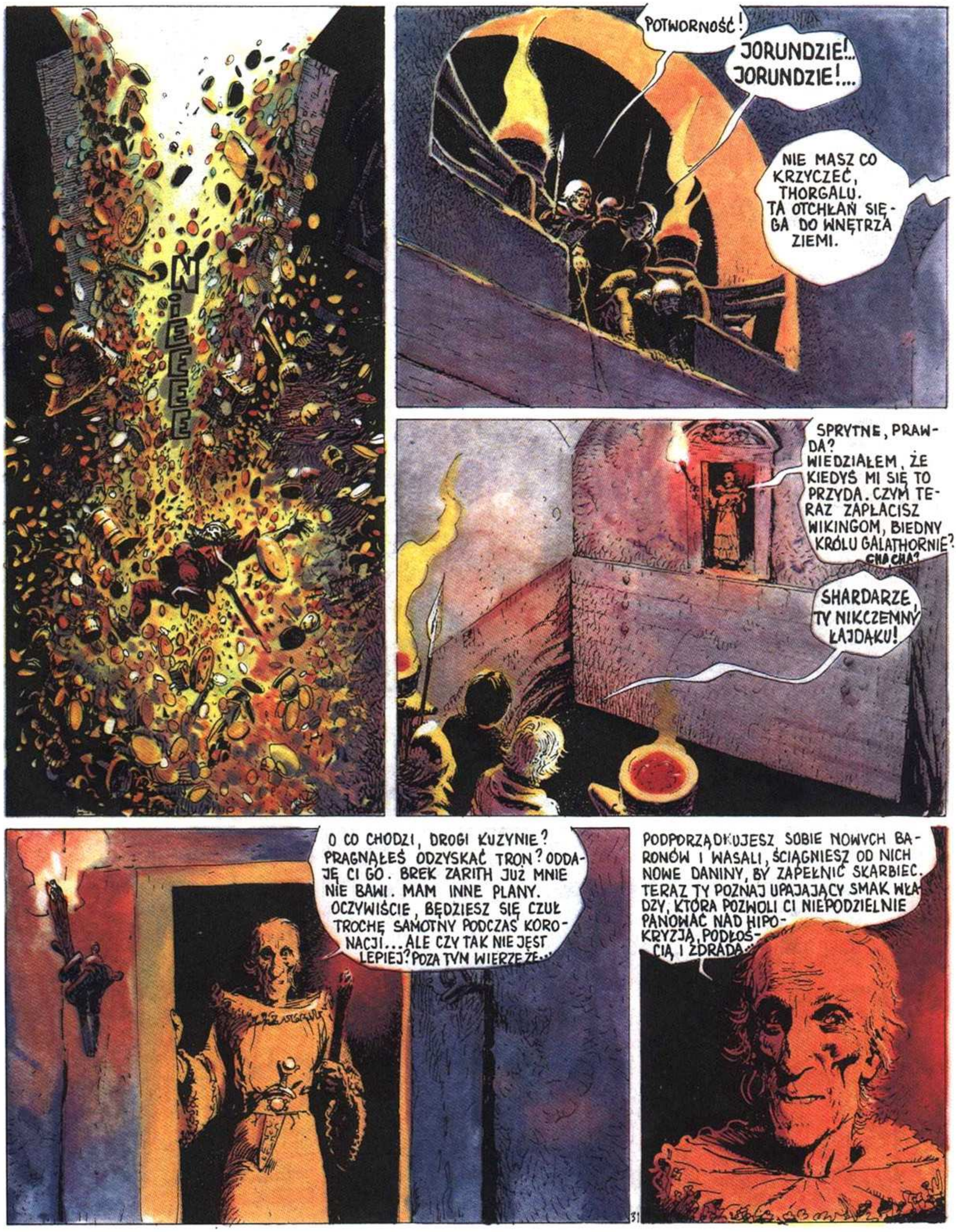

ALEŻ ON NIE ŻYJE ?!...
A CI... ONI TAKŻE!
ANI ŚLADU KRWI, RAN... CO SIĘ MOGŁO WYDARZYĆ ?
CZYŻBY PRZEKLEŃSTWO BOGÓW DOSIĘGŁO PAŁACU TEJ NOCY ?
???


TO SZALEŃSTWO! CÓŻ ZA NIESZCZĘŚCIE MOGŁO ?...
NIE MYLISZ SIĘ, PIĘKNY BARBARZYŃCO: WSZYSCY SĄ MARTWI, ONI TAKŻE. WSZYSCY!
SHARDAR WYDAŁ DLA NAS OSTATNIĄ UCZTĘ. I TAK OTO, KŁADĄC KRES NASZEMU ŻYCIU, SPRAWIŁ POWITALNY PODARUNEK NOWEMU KRÓLOWI BREK ZARITH...
WIESZ, GDZIE JEST AARICIA?
KSIĘŻNICZKA? ACH, WIĘC TO TY JESTEŚ JEJ UKOCHANYM? JAKAŻ ONA SZCZĘŚLIWA...
JA TAK BARDZO CHCIAŁABYM WIEDZIEĆ CO TO ZNACZY KOCHAĆ...
NA HEŁM ODYNA! CO TU SIĘ WYDARZYŁO!?
JORUND! GALATHORN!


NARESZCIE KTOŚ ŻYWY W TEJ TWIERDZY-GROBIE. DOBRZE, ŻE TO TY, THORGALU!
TAK, JA! JAK WAM SIĘ UDAŁO?...
MOST BYŁ OPUSZCZONY. WESZLIŚMY BEZ PRZESZKÓD. ALE CO TU SIĘ WYDARZYŁO?
SHARDAR WIEDZĄC, ŻE NIE WYGRA Z TOBĄ, ZBIEGŁ OPUSZCZAJĄC SWÓJ TRON. PRZEDTEM OTRUŁ WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW TWIERDZY.
POTWÓR! TRZEBA GO ODNALEŹĆ, ABY ZAPŁACIŁ ZA SWE ZBRODNIE.
TAK. A PRAGNĘ TEGO TYM BARDZIEJ, ŻE UPROWADZIŁ AARICIĘ I MEGO SYNA. NIECH TWOI LUDZIE NICZEGO NIE RUSZAJĄ, ANI STRAWY, ANI WINA. CHODZI O ICH ŻYCIE.
PO NOCY MARSZU BEZ JEDZENIA I PICIA, TO SIĘ IM NIE SPODOBA...
IM SZYBCIEJ OPUŚCIMY TO PRZEKLĘTE MIEJSCE, TYM LEPIEJ. PRZEDTEM JEDNAK MAMY COŚ DO ZAŁATWIENIA, DROGI SOJUSZNIKU...
CÓŻ TO?
SKARB, KSIĄŻĘ GALATHORNIE! PAMIĘTASZ NASZĄ UMOWĘ? DLA CIEBIE TRON BREK ZARITH, DLA MNIE- ZŁOTO! ZATEM, GDYBY NOWY WŁADCA ZECHCIAŁ POKAZAĆ MI DROGĘ...


NIE UCZYNIŁEŚ ZBYT WIELE, ŻEBY ZASŁUŻYĆ NA TAKI ŁUP, JORUNDZIE.
STRACIŁEM POŁOWĘ MOICH ŁODZI. TO W ZUPEŁNOŚCI WYSTARCZY. RUSZAJ!
BIERZ WIĘC SWĄ NALEŻNOŚĆ, WIKINGU!
OOOCH!
STAĆ! TO ZŁOTO NALEŻY DO LUDZI PÓŁNOCY!
TO ZŁOTO NALEŻY DO MNIE...
MOJE! MOJE! MOJE!
JORUNDZIE! UWAŻAJ!
?!?

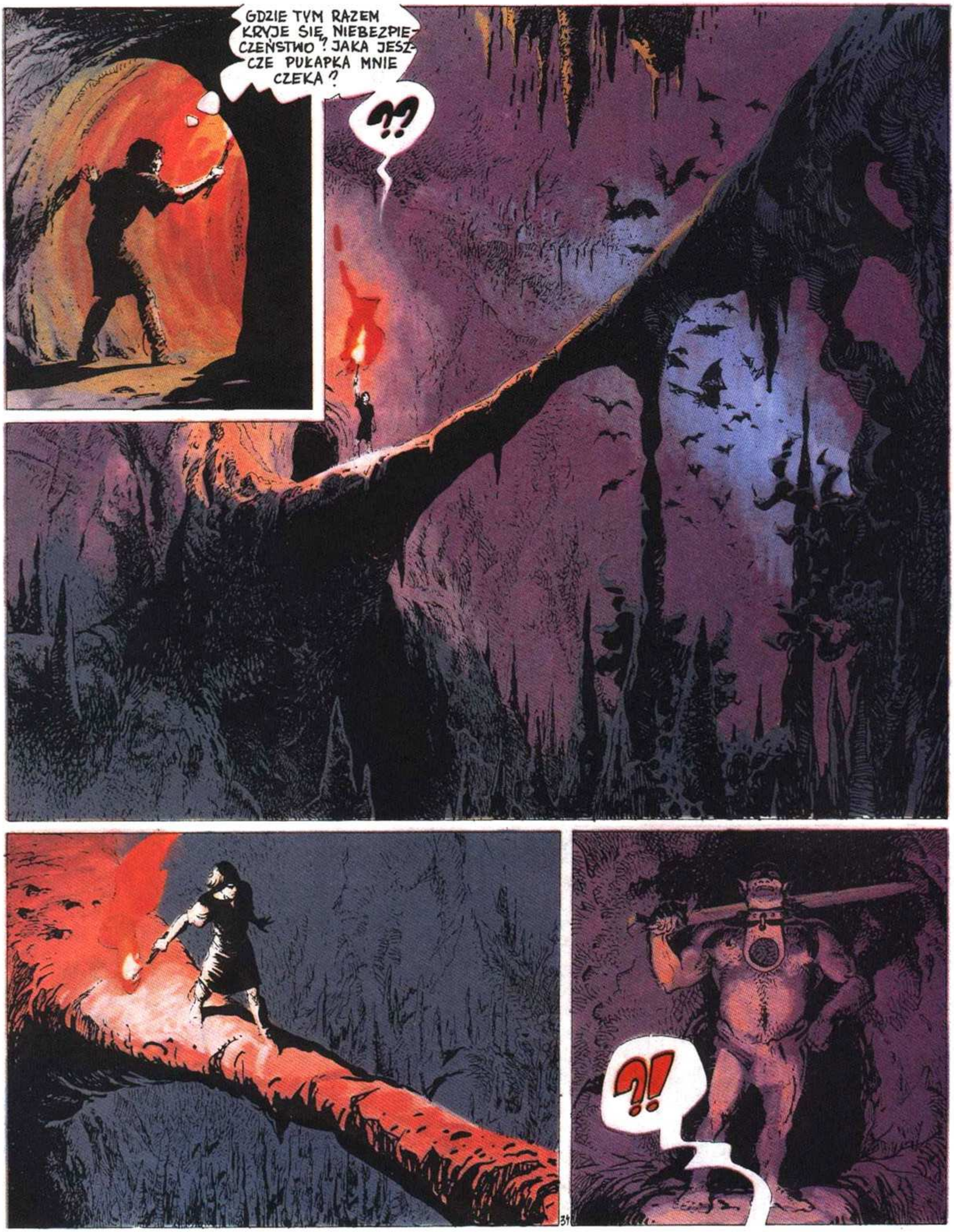

CO TO?... ZIEMIA!
ZIEMIA SIĘ PORUSZYŁA!...
JORUNDZIE!
SCHWYĆ TĘ LINĘ,
SZYBKO!
POMOCY!
DUSZĘ SIĘ!
DUSZĘ!
NIE!
MOJE ZŁOTO!
NIE CHCĘ!
NIE!


NIEEEE
POTWORNOŚĆ!
JORUNDZIE!.. JORUNDZIE!...
NIE MASZ CO KRZYCZEĆ, THORGALU. TA OTCHŁAŃ SIĘGA DO WNĘTRZA ZIEMI.
SPRYTNE, PRAWDA? WIEDZIAŁEM, ŻE KIEDYŚ MI SIĘ TO PRZYDA. CZYM TERAZ ZAPŁACISZ WIKINGOM, BIEDNY KRÓLU GALATHORNIE? CHA CHA!
SHARDARZE, TY NIKCZEMNY ŁAJDAKU!
O CO CHODZI, DROGI KUZYNIE? PRAGNĄŁEŚ ODZYSKAĆ TRON? ODDAJĘ CI GO. BREK ZARITH JUŻ MNIE NIE BAWI. MAM INNE PLANY. OCZYWIŚCIE, BĘDZIESZ SIĘ CZUŁ TROCHĘ SAMOTNY PODCZAS KORONACJI... ALE CZY TAK NIE JEST LEPIEJ? POZA TYM WIERZĘ, ŻE...
PODPORZĄDKUJESZ SOBIE NOWYCH BARONÓW I WASALI, ŚCIĄGNIESZ OD NICH NOWE DANINY, BY ZAPEŁNIĆ SKARBIEC. TERAZ TY POZNAJ UPAJAJĄCY SMAK WŁADZY, KTÓRA POZWOLI CI NIEPODZIELNIE PANOWAĆ NAD HIPOKRYZJĄ, PODŁOŚCIĄ I ZDRADĄ...



A GDY TWOJE PANOWANIE BĘDZIE JUŻ DOSTATECZNIE DŁUGIE, GALATHORNIE, TY RÓWNIEŻ ODKRYJESZ, ŻE STAJESZ SIĘ POTWOREM. MY BOWIEM OBAJ POCHODZIMY Z TEGO SAMEGO RODU...
SHLACK
SZALENIEC! TO CHORY CZŁOWIEK!
W ISTOCIE, BO TYLKO SZALENIEC PRAGNIE BYĆ KRÓLEM.
TO WY BYLIBYŚCIE SZALENI, CHCĄC MNIE ŚCIGAĆ. NIE MACIE ŻADNEJ SZANSY PRZEŻYCIA. ŻEGNAJCIE!
SCHWYTAJ GO I ZABIJ, THORGALU! CHCĘ JEGO GŁOWY!
MÓGŁBYŚ PÓJŚĆ ZE MNĄ I SAM GO POJMAĆ, GALATHORNIE...
POZOSTAWIAM WAM WASZE KRWAWE KSIĄŻĘCE WALKI...
JA MAM WŁASNE PORACHUNKI Z SHARDAREM.


SHARDAR NIE MOŻE BYĆ DALE-KO... POWINIENEM ŁATWO GO DOGONIĆ.
DOKĄD PROWADZĄ TE NIE-KOŃCZĄCE SIE SCHO-DY? JAK ZIMNO...
NARESZCIE!
STÓJ SHARDARZE! CZYŻBYŚ BAŁ SIĘ POCZEKAĆ NA MNIE?
SHAR... ?!?
BLAMMMM
NIEWAŻNE, CZY GALATHORN PODĄŻYŁ ZA MNĄ. W OSTATECZ-NEJ WALCE MOŻE ZWYCIĘŻYĆ TYLKO JEDEN Z NAS, SHAR-DARZE! TY ALBO JA!


GDZIE TYM RAZEM KRYJE SIĘ NIEBEZPIECZEŃSTWO? JAKA JESZCZE PUŁAPKA MNIE CZEKA?
?!
?!


GRRR
AAA...
AUU...
WAA
AAHH
GARGH


MORZE?... PODZIEMNE JEZIORO?...
JAK ZEJŚĆ?... O! JAKIEŚ SZCZEBLE...
OCZYWIŚCIE MOGĘ SPODZIEWAĆ SIĘ KOLEJNEJ ZASADZKI... ALE JAKIEJ?...
CLAC
CLAC
CLAC
CLAC
CLAC
CLAC
CLAC
CLAC
36


AAACH...
JAK ZIMNO!...
NA WSZYSTKICH BOGÓW?!?
UFF! JESZCZE TYM RAZEM UCIEKNĘ...
??


CHA! CHA! CHA! JUŻ KONIEC... ŻEGNAJ DZIELNY THORGALU!
AAAACH!
GDZIE SHARDAR, ŁAJDAKU? KTÓRĘDY UCIEKŁ? MÓW, ALBO ROZERWĘ CIĘ NA PÓŁ ZANIM WRZUCĘ DO WODY!
ALE TO... TO NIEMOŻLIWE...
TUTAJ... NA PRAWO...
NIE KŁAMIESZ?
PRZYSIĘGAM NA MOJE ŻYCIE...
NA ŻYCIE? TO SIĘ DOBRZE SKŁADA...
IDŹ WIĘC PRZEDE MNĄ, I WSKAZUJ DROGĘ!
NIE!
SKĄD MAM TERAZ WIEDZIEĆ, CZY TO DOBRA DROGA?


MUSZĘ ZNALEŹĆ JAKĄŚ WSKAZÓWKĘ, JAKIŚ ZNAK, COKOLWIEK...
!?
WŁOS AARICII! TERAZ WIE' NA LEWO!
ŻADNEJ PUŁAPKI, NIC. PODEJRZA-NE...
ŚLEPY ZAUŁEK!
BRRRRAM
??
JESTEM UWIĘZIONY!


SZYBCIEJ, POSPIESZ SIĘ!...
NIE MOGĘ JUŻ... ZIMNO MI... NIE MOGĘ...
RUSZAJ, MÓWIĘ CI! NIE MAMY CZASU DO STRACENIA.
NA PRÓŻNO, SHARDARZE. GDZIEKOLWIEK MNIE UPROWADZISZ, THORGAL I TAK NAS ODNAJDZIE. ZAPŁACISZ WTEDY ZA ZBRODNIE.
WĄTPIĘ, CZY TWÓJ THORGAL JEST JESZCZE W STANIE NAS ODNALEŹĆ. WSTAWAJ, AARICIO!
NARESZCIE!
SĄ UBRANIA, WSZYSTKO W PORZĄDKU!


PROSZĘ...CHA! CHA! KTÓŻ MÓGŁBY ROZPOZNAĆ WIELKIEGO SHARDARA W TYCH ŁACHMANACH?
TO PRZYKRE DLA KRÓLA, KTÓRY UWAŻA SIĘ ZA WIELKIEGO!
OTO ŻAŁOSNY KONIEC. STRACIŁEŚ WSZYSTKO OPRÓCZ ŻYCIA, SHARDARZE. DLACZEGO UPIERASZ SIĘ ZABRAĆ MNIE ZE SOBĄ? UWOLNIJ MNIE I RATUJ TO, CO CI POZOSTAŁO.
TO KRES BREK ZARITH, NIE MÓJ, AARICIO. OD DAWNA WIEDZIAŁEM, ŻE MOJE KRÓLESTWO WALI SIĘ W GRUZY. JEGO UPADEK BYŁ NIEUNIKNIONY.
ALE TWÓJ SYN ZAPEWNI MI COŚ WIĘCEJ: CESARSTWO. SŁYSZYSZ? CESARSTWO!
!?
AARICIO, NIE ZROZUMIESZ TEGO. ZRESZTĄ, TWOJA ROLA TU SIĘ KOŃCZY. JUŻ CIĘ NIE POTRZEBUJĘ. ODDAJ MI DZIECKO.
NIE!
ODDAJ, MÓWIĘ... DO DIABŁA!?!
GŁUPIA, NĘDZNA KOBIETO!
ANI JEDNEJ SZPARKI, ŻADNEJ SZCZELINY, NIC...


?!?
POWIETRZA! ZACZYNA BRAKOWAĆ MI POWIETRZA!
CHCĘ STĄD WYJŚĆ! AARICIO! JOLANIE! CHCĘ WYJŚĆ!
NA PRÓŻNO...
CRRR
CRRRR
???
JOLAN?!?
KRZYCZ, MOJA PIĘKNA, KRZYCZ DO WOLI...
42


NIE CHCESZ MI POWIEDZIEĆ, GDZIE UKRYŁAŚ SYNA. WIĘC TWÓJ KRZYK GO PRZYWOŁA...
NIGDY!
BĘDZIESZ KRZYCZEĆ NIE ZE STRACHU, ALE Z BÓLU. PO RAZ OSTATNI PYTAM: GDZIE JEST JOLAN?
W BEZPIECZNYM MIEJSCU.
THORGAL!
??
PRZYBYŁEM PO SWOICH BEZ BRONI I BEZ NIENAWIŚCI, SHARDARZE, ALE TY POSUNĄŁEŚ SIĘ ZA DALEKO. UWOLNIJ MOJĄ ŻONĘ, ALBO PRZESZYJĘ CIĘ STRZAŁĄ.
ZRÓB TO, GŁUPCZE, ZABIJ MNIE, A MÓJ OSTATNI RUCH ZERWIE TĘ LINĘ.
CZEGO CHCESZ, SHARDARZE? JOLANA? PO CO CI DZIECKO, KTÓRE JEST DLA CIEBIE NIKIM?
NIKIM? JESTEŚ NIEŚWIADOMYM NICZEGO BARBARZYŃCĄ, THORGALU!
TO DZIECKO POSIADA TAJEMNĄ MOC! DZIĘKI NIEJ TWÓJ SYN BĘDZIE NAJPOTĘŻNIEJSZY...
MILCZ PRZEKLĘTY!
43


CRR
KONIEC, MOJA PIĘKNA. NIE BĘDZIEMY MIELI JOLANA, ANITY, ANI JA...
NIE RUSZAJ SIĘ, AARICIO! NIE RUSZAJ SIĘ!
AARICIO, NIE!
CRAC
CHA! CHA!
CHWAŁA CI ODYNIE!
HA! HA! HA!


ODPŁYNĘLI. ROZCZAROWANI, UPOKORZENI, Z PUSTYMI RĘKAMI...
...JAK JA.
NIE ODJEŻDŻAJ, THORGALU. OBOJE ZOSTAŃCIE ZE MNĄ. POTRZEBUJĘ WASZEJ POMOCY, BY STWORZYĆ W BREK ZARITH KRÓLESTWO GODNE TEJ NAZWY.
NIE NALEGAJ GALATHORNIE. SPŁACIŁEM DŁUG WOBEC CIEBIE. ZA GODZINĘ ODPŁYWAMY.
DOKĄD? BŁAGAM, ZASTANÓW SIĘ. NIE SŁUŻYŁBYŚ TYRANOWI, JAKIM BYŁ SHARDAR. PRAGNĘ BYĆ KRÓLEM SPRAWIEDLIWYM.
SPRAWIEDLIWYM?
JAK MOGĄ BYĆ SPRAWIEDLIWE NIEPODZIELNE RZĄDY JEDNEGO CZŁOWIEKA? CO ZA RÓŻNICA DLA PODDANYCH, TEN, CZY INNY WŁADCA? ZAWSZE BĘDĄ, TYLKO PODDANYMI.
AARICIA I JA NIE SZUKAMY WŁADZY, ANI BOGACTWA, LECZ WOLNOŚCI. A JEJ NIE MOŻNA ZNALEŹĆ W KRÓLESTWIE TAKIM, JAK TWOJE, GALATHORNIE.
WIĘC ODJEŻDŻAJCIE! IDŹCIE DO DIABŁA SZUKAĆ ZŁUDZEŃ. ŻEGNAM!
45


AARICIO...
TAK, KOCHANY.
CO SHARDAR CHCIAŁ POWIEDZIEĆ O JOLANIE ZANIM TY...
NIC, THORGALU. SHARDAR OSZALAŁ. TO, CO MÓWIŁ NIE MIAŁO SENSU...
JOLAN JEST NASZYM SYNEM, TO WSZYSTKO. JEST MAŁYM CHŁOPCEM, JAK INNI...
NIE CHCĘ JUŻ NIGDY ROZSTAWAĆ SIĘ Z TOBĄ, KOCHANY...
NIE ROZSTANIEMY SIĘ, OBIECUJĘ CI, AARICIO.
A GDZIE ZNAJDZIEMY NASZE SZCZĘŚCIE?
DALEKO OD LUDZI.
KONIEC

Jean VAN HAMME
urodził się pod znakiem Koziorożca, 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.
Z wykształcenia jest ekonomistą. Szybko jednak zorientował się, że o wiele zabawniej wymyślać opowieści niż ślęczeć nad bilansami księgowymi. Jest autorem powieści przygodowych, scenariuszy telewizyjnych. Napisał wiele scenariuszy komiksowych dla takich rysowników, jak: Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.
Odkrywszy talent Grzegorza Rosińskiego postanowił stworzyć Thorgala — postać na miarę nadzwyczajnych zdolności tego wyjątkowego rysownika.
VAN HAMME otrzymał nagrodę Saint-Michel za najlepszy scenariusz komiksowy w 1978 roku (za komiks pt. „Opowieści bez bohatera" narysowany przez Dany'ego) oraz w 1980 roku za całokształt pracy.

Grzegorz ROSIŃSKI
urodził się pod znakiem Lwa, 3 sierpnia 1941 roku w Polsce. Obecnie mieszka wraz z żoną i trójką dzieci w Brukseli.
Po ukończeniu ASP rozpoczął swoją karierę od ilustrowania okładek płytowych i książeczek dla dzieci. Następnie zainteresował się komiksem, przyczyniając się do popularyzacji tego gatunku w Polsce. Wyjechał do Belgii, aby sprawdzić się również na tamtym rynku.
W 1976 roku spotkał Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria, przygody Thorgala Aegirsona, spotkała się z ogromnym uznaniem i odniosła sukces, czyniąc Rosińskiego jednym z najpopularniejszych europejskich rysowników swojego pokolenia.
Za „Thorgala" ROSIŃSKI otrzymał w 1979 roku nagrodę Saint-Michel za najlepszy realistyczny komiks.

1. Zdradzona Czarodziejka* — KAW
2. Wyspa lodowych mórz* — KAW
3. Trzech starców z krainy Aran* — KAW

4. Czarna Galera
5. Ponad Krainą Cieni
6. Upadek Brek Zaritha
7. Gwiezdne dziecko (Metal, który nie istniał)*
8. Alinoë
9. Łucznicy
10. Kraina Qa
11. Oczy Tanatloca
12. Miasto zaginionego Boga
13. Między Ziemią a światłem
14. Aaricia
15. Władca gór
16. Wilczyca



Drodzy Czytelnicy

Spełniając Wasze życzenie „Orbita" wznowi również pierwsze trzy albumy (1, 2, 3) w takiej samej formie edytorskiej jak dotychczas wydawane w tej serii.

Życzymy przyjemnej lektury i dobrej zabawy.